

## Obrona cywilna

Siedząc posłusznie a beczynnie w domu, wzięłem się za porządkowanie biblioteki. W rezultacie z przyjemnością odkrywam interesujące książki, o których całkiem zapomniałem. Tak dotarłem do małej książeczki, którą dostałem 50 lat temu, podczas stażu naukowego w CERN-ie koło Genewy. Książeczka nosi tytuł *Defense Civile* i jest skierowana do wszystkich mieszkańców Szwajcarii. Zawiera instrukcje, jak należy zachować się w sytuacji, gdy wybuchnie wojna i jak należy się do niej przygotować w czasie pokoju.

Przypomnijmy, że w latach sześćdziesiątych świat dwukrotnie wstrzymywał oddech w obawie przed zderzeniem dwóch supermocarstw atomowych, więc nic dziwnego, że wszyscy bali się wybuchu globalnego konfliktu.

Trzeba może wyjaśnić, że w Szwajcarii służba wojskowa jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli od 20 do 60. roku życia. Więcej: wszyscy zdolni do służby muszą trzymać swoją broń w domu i należyce ją konserwować, a co jakiś czas są powoływani na ćwiczenia. Do dziś pamiętam dziwne uczucie, gdy znajomy profesor Uniwersytetu Genewskiego zaprosił mnie do domu i pokazał wiszący na ścianie w piwnicy ciężki ręczny karabin maszynowy oraz taśmy z nabojami.

Wstęp do broszury (bardzo porządnie wydanej, na świetnym, sztywnym papierze, w formacie kieszonkowym) wyjaśnia, że co prawda każdy obywatel zdolny do służby wojskowej posiada Książeczkę żołnierza, ale współczesna wojna jest wojną totalną, obejmującą również cywilów, i wobec tego konieczna jest także instrukcja dla wszystkich mieszkańców Szwajcarii.

Epidemia to co prawda nie wojna, ale jednak wprowadza nas w sytuację wyjątkową. Sprawdźmy więc, czy te instrukcje mogłyby przydać się dzisiaj.

Dla nas zapewne najbardziej interesujące są zalecenia, jak być przygotowanym na perturbacje związane z zaopatrzeniem. Instrukcja mówi, że każdy mieszkaniec Szwajcarii winien mieć w swoim mieszkaniu zapas żywności, leków i środków opatrunkowych, które pozwolą mu przetrwać pierwsze dwa miesiące. W tym czasie mogą bowiem wystąpić problemy z aprowizacją. Potem państwo winno uporządkować sytuację. Dla Polaka pamiętającego wojnę brzmiało to jak skrajna naiwność, ale w każdym razie Szwajcarzy posłusznie kupowali w supermarketach gotowe zestawy wiktuałów, zgodnie z instrukcją.

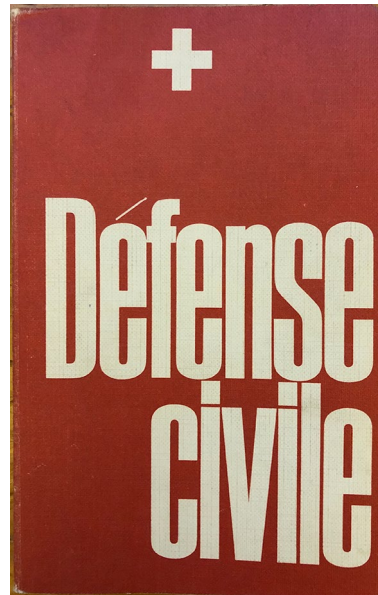
Myślę, że czytelników zaciekawi, jakie zapasy winien posiadać każdy mieszkaniec tego pięknego kraju.

Proszę bardzo: produkty bazowe: 2 kg cukru, 2 kg tłuszczu lub oleju, 1 kg ryżu, 1 kg makaronu; ponadto cała lista zapasów uzupełniających (wg potrzeb): mąka, kukurydza, płatki owsiane, jarzyny, kakao, pieczywo trwałe, kawa rozpuszczalna, konserwy, mleko skondensowane, ser, zupy w proszku; w końcu: mydło, proszek do prania, opał.

Każdy mieszkaniec Szwajcarii winien też mieć spakowany turystyczny plecak (na wypadek ewakuacji). Jest dość długa lista rzeczy, które powinny się tam znaleźć. Oprócz śpiwora, ubrań (ciepłych i nieprzemakalnych), butów, bielizny i przyborów toaletowych (włącznie z papierem toaletowym!), mamy podręczną apteczkę, maskę gazową, rękawice, latarkę i tranzystor (z zapasowymi bateriami!), świece i zapalaki, szczyryki, sznurówki, igły i nici, agrafki, zapasowe okulary...

Nam chyba ewakuacja dzisiaj (mam nadzieję) nie grozi, ale może winniśmy jednak (zwłaszcza seniorzy) spakować rzeczy konieczne do w miarę wygodnego pobytu w szpitalu.

Faktem jest, że wirus zaatakował nas nieprzygotowanych. Polacy rzucili się do sklepów, mimo ostrzeżeń o unikaniu większych skupisk ludzkich. A gdyby każdy miał w domu zapas podstawowych rzeczy na 2 miesiące, to być może udałoby się tego uniknąć i przyszłych zakażeń byłoby mniej.



Rzecz więc teraz w tym, aby wyciągnąć właściwą lekcję z tej przygody i przygotować się na przyszłość. Przecież to na pewno nie jest ostatni taki przypadek. W tej chwili wszyscy jesteśmy zajęci bieżącymi trudnościami i trudno myśleć o czym innym. Może jednak warto wykorzystać obecną mobilizację społeczeństwa, aby przemyśleć i przedstawić solidny system przygotowań, które mogą zabezpieczyć nas przed chaosem w razie pojawienia się kolejnego niebezpieczeństwa.

Wszak epidemie niemal na pewno będą się co jakiś czas powtarzać i warto być na to przygotowanym. Wówczas, w razie pojawienia się kolejnej, będzie z pewnością łatwiej opanować panikę i szturm na sklepy. A gdyby jeszcze każdy miał w domu paczkę ochronnych masek i jednorazowych rękawiczek...

Dlatego myślę, że opracowanie odpowiednich instrukcji dla obywateli oraz dla instytucji publicznych, a być może nawet zamienienie ich w obowiązujące prawo, byłoby krokiem całkiem rozsądnym. Trzeba to zrobić teraz, póki jeszcze wszyscy odczuwamy groźbę sytuacji. Gdy zagrożenie minie, o wszystkim zapomnimy, jak zawsze.

Na zakończenie warto odnotować jeszcze jedną wskazówkę, typową dla praktycznych Szwajcarów, ale chyba ważną też dla innych nacji, mniej przewidujących niż mieszkańcy alpejskich dolin. Autorzy książeczki apelują, aby wszystkie krzywdy i szkody odniesione podczas wojny i okupacji, skrupulatnie notować i dokumentować. W nadziei, że po wyzwoleniu kraju zostaną one wyrównane (zapewne na koszt agresora). Sądzę, że i w naszych warunkach warto o tym pamiętać. Co prawda trudno liczyć na rekompensatę ze strony Chińskiej Republiki Ludowej, ale już za straty poniesione przez obywateli wynikające z zarządzeń władz, należy się – mam nadzieję – rekompensata od rządu Rzeczypospolitej. Cóż, zawsze byłem niepoprawnym optymistą.

ANDRZEJ BIAŁAS

PAUza Akademicka - [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) - tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas - redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy - redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski - grafika; Ryszard Otręba - „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz - dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel - fotokład; Wydawnictwo PAU - konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.